**ZADANIA DLA GRUPY „Bursztynki” 26.03.2020r. /CZWARTEK/**

1. **Słuchanie opowiadania czytanego przez Rodzica**

Źródło: W. Widłak, „Światło” [w:] „Pan Kuleczka, światło”, Media Rodzina, Poznań 2016, s. 22–24

*Światło Było ciemno. Zupełnie ciemno. A może nawet jeszcze bardziej. Tak przynajmniej wydawało się kaczce Katastrofie. A przecież wszystko zapowiadało się miło. Wzięli plecaki, zapas jedzenia, śpiwory i namiot i wyruszyli na wyprawę. Teraz plecaki leżały od strony głowy, a zapas jedzenia był nieco mniejszy (bo wcześniej zrobili ognisko, a wiadomo, że przy ognisku trzeba coś przegryźć). Katastrofa siedziała zawinięta w śpiwór i wyglądała przez małe okienko w namiocie. Okazało się zresztą, że w namiocie wszystko było małe. To akurat nie było najgorsze, bo dzięki temu mogła przytulać się jednocześnie do psa Pypcia i do Pana Kuleczki – bez żadnego proszenia, tylko tak jakby trochę przypadkiem. Najgorsza była ciemność. Katastrofa przykładała do malutkiego okienka raz jedno oko, raz drugie, a od czasu do czasu oba oczy naraz. Nic nie pomagało. Widziała tylko ciemność! – W domu to się nigdy nie zdarza… – wyszeptała do siebie. Bo rzeczywiście w domu, nawet jeśli się nocą zgasiło światło – na przykład już po wieczornych przytulaniach, a przed zaśnięciem – przez jakiś czas było zupełnie ciemno, a potem dawało się coś zobaczyć. Niewyraźnie, ale zawsze – szafkę, półkę, okno, Pypcia. A tu nic! Wiadomo, że szafki i półki nie było, ale Katastrofa nie widziała nawet Pypcia, który przecież leżał tuz przy niej – A może to nie jest Pypeć? – przeraziła się nagle. Bo skąd wiadomo, co jest czym i kto jest kim, jeśli jest tak ciemno, że tego kogoś ani tego czegoś zupełnie, ale to zupełnie nie widać? – Pypeć, to ty? – zapytała i na wszelki wypadek pociągnęła za coś, co wyglądało na ucho Pypcia. Coś, co było dalszą częścią ucha Pypcia, usiadło i powiedziało: – Nie urywaj mi uszu, bo nie będę słyszał, co do mnie mówisz. Po czym położyło się znów i przewróciło na drugi bok. To mógł być tylko Pypeć! Katastrofie zrobiło się lżej na sercu, gdy wtedy właśnie całkiem niedaleko rozległo się donośne: – Uhuuu, uhuuu! A potem jeszcze coś zaszumiało! – Ach! – zawołała Katastrofa, i wybiegłaby z namiotu, ale czyjeś ręce mocno ją przytuliły, a znajomy głos powiedział: – Wszystko dobrze, Katastrofciu, nic się nie bój. To tylko sowa. To mówił Pan Kuleczka! – Uff! – westchnęła Katastrofa. – Jak dobrze, że się pan obudził! Ale skąd pan może wiedzieć, że to sowa, jeśli nic nie widać? Pan Kuleczka wysunął się z Katastrofą z namiotu w ciemność, wstał i powiedział: – Bo właśnie sowy tak hukają. A poza tym na pewno wiatr przegoni chmury i zaraz sami zobaczymy… Katastrofa nie zdążyła zaprotestować, że to niemożliwe, bo ciemność jest zupełna, a może nawet jeszcze większa, gdy zaczęło się rozjaśniać. Pojawił się Pan Kuleczka, namiot, polana, drzewa, a na jednym z nich – rzeczywiście! – sowa, która zawołała jeszcze raz „Huuuu, huuuu”, i odleciała. Pan Kuleczka uniósł palec w niebo: – Widzisz? Wyszedł księżyc. Katastrofa spojrzała na srebrnobiały rogalik i wyburczała: – No dobrze, że wyszedł, ale nie rozumiem, po co w ogóle są ciemności. Pan Kuleczka pomyślał chwilę, uśmiechnął się i powiedział: – Może po to, żeby było wiadomo, skąd przychodzi światło?*

Rodzic czyta tekst, rozmawia z dzieckiem o jego doświadczeniach związanych z nocą, ciemnością, pyta, co czują, kiedy nic nie widzi i skąd może docierać nocą światło (gwiazdy, księżyc, latarnie).

1. **Zabawa „Dzień – Noc”**

Następnie Rodzic zaprasza dziecko do zabawy, w której on jest Słońcem, a dziecko – planetą. Rodzic stoi na środku, dziecko biega wokół niego. **Na hasło Dzień!** musi stanąć przodem do Rodzica, na **hasło Noc!** – tyłem.

1. **Makieta kosmosu –** aktywność plastyczna, samodzielne wykonanie makiety kosmosu. Dziecko otrzymuje czarny karton, pastele w jasnym kolorze (biały, żółty, pomarańczowy) oraz plastelinę. Za pomocą kredek rysuje Słońce, planety i ich drogi, po czym rozgniata kulki z plasteliny w miejscach narysowanych planet i Słońca.

Pracę można uzupełnić, dorysowując satelity, meteory, asteroidy, komety, gwiazdy i statki kosmiczne.

Środki dydaktyczne: czarny karton dla dziecka, pastele, plastelina

1. **Karta pracy:**

**Zał. Nr 1.** „Pokoloruj – 26.03.2020r.”

Źródło: chomikuj.pl; Dzieciaki w akcji - Nowa Era